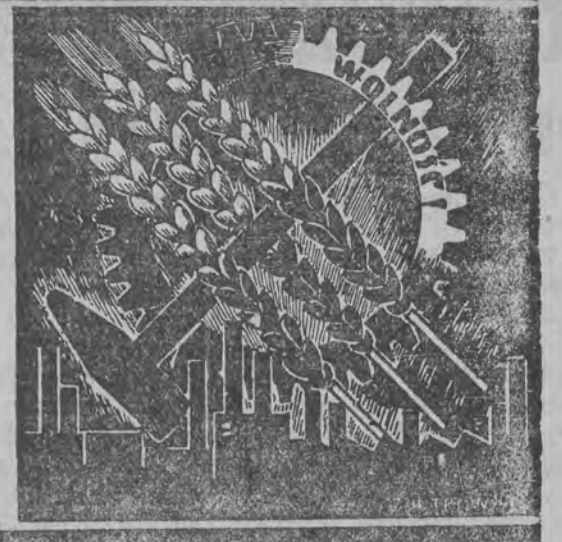




WODZIANIN



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29, tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19. Rękopisów nie zwraca się.
Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem
oddział w kodzi 40. Redakcja nocna: Piotrkowska 83, telefon 141-56 od 20—23
Wydawca: Łódzki O. K. R. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Stawiński Wincenty

Poniedziałek 12 kwietnia 1937
Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w codzi z odnośnieniem do domu zł. 2,50 miesięcznie, na prowincji zł. 3, za zmianę adresu gr. 50. Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetrów przez jedną szpalte (na stronicy 6 szpalt, w tekście gr. 50, zwykłe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm. gr. 50. Brodne za wyraz gr. 15. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Drukarnia Ludowa, Piotrkowska 83

Zacięte walki na wszystkich frontach

Inicjatywa przeważnie w rękach wojsk republikańskich

Gwałtowna ofensywa wojsk republikańskich

ANDUJAR. (PAT.) Korespondent Havaśa podaje, że ofensywa wojsk rządowych, która uległa wstrzymaniu, wznowiona została w niedzielę z nową siłą. Pod koniec dnia 10 b. m. armia rządowa znajdowała się w odległości 3 klm. od Penarroja z jednej strony i w odległości również 3 klm. od Fuente Ovejuna — z drugiej. Na odcinku Penarroja opór powstańców, którzy według słów jeńców, otrzymali liczne posiłki włoskie, był bardzo żywy. Wszystkie jednak wzgórza, panujące nad Fuente Ovejuna, zostały zajęte

przez oddziały rządowe. Ofensywa trwa nadal, a dowództwo wojsk rządowych oczekuje poważnych wyników.
MADRYT. (PAT.) Celem wojsk rządowych w ataku, podjętym w sobotę o godz. 12-tej, było jedno ze zboczy Monte Geribitas w Cas del Campo. Walka trwała jeszcze z nastaniem nocy, przy czym wojska rządowe zajęły doniosłe pozycje, silnie ufortyfikowane przez powstańców. W operacji tej współdziałały: piechota, czołgi i artyleria.

Demoralizacja w szeregach rebeliantów

Komunikat urzędowy Komitetu Obrony Madrytu, podany przez radio w sobotę o godz. 22-ej: Na froncie środkowym, na odcinku Casa del Campo, inicjatywa operacyj spoczywa w naszych rękach i ataki nasze, prowadzone z wielką zręcznością, zdezorientowały poważnie nieprzyjaciela. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim, wojska rządowe ruszyły na szereg doniosłych pozycji. Walka toczyła się przy pomocy granatów ręcznych. Straty nieprzyjacielskie są bardzo duże. Fortyfikacje powstańców zostały kompletnie zniszczone. Przeprowadzenie tych operacji zostało bardzo ułatwione przez lotnictwo rządowe, które

zrzuciło wiele bomb na pozycje nieprzyjacielskie i w czasie swych lotów wywiadowczych ostrzeliwało z karabinów maszynowych koncentrujące się oddziały powstańcze, krzyżując w ten sposób plany kontrataku. Na odcinku Escurial wojska nasze odniosły wspaniały sukces, zajmując, pomimo silnego oporu nieprzyjaciela, doniosłe pozycje, które poprawiają znacznie nasze linie. Na trzonie naszą przeszło 9-ciu powstańców z pełnym uzbrojeniem. Zmiana ich potwierdza demoralizację, panującą w szeregach powstańców. Na innych odcinkach tego frontu nie szczególnego,

Na froncie baskijskim

MADRYT. (PAT.) Z Bilbao donoszą, że wojska rządowe przeprowadziły operację na prawym skrzydle frontu Alava. Pozycje wojsk rządowych uległy poprawie. Powstańcy ponieśli duże straty, sięgające 200 zabitych i rannych. Wiele trupów pozostało na polu bitwy. Sanitariusze rządowi zbrali 15 rannych. W rękach wojsk rządowych zostały 4 karabiny maszynowe, wiele karabinów ręcznych i skrzynie z amunicją. Równocześnie inne grupy wojsk rządowych dokonały natarcia na lewe skrzydło tego frontu, gdzie wywiązała się żywa strzelanina. Powstańcy, z początku zaskoczeni, bronili się zacięcie, tak, iż wojska rządowe zmuszone były wrócić do

swych pozycji wyjściowych.
Z Gijon donoszą, że wojska rządowe posunęły się o 3 klm., zajmując miejscowość Campiella na odcinku Soto de los Infantes. Operacja ta umożliwiła wojskom rządowym opanowanie miejscowości Soto i Barzana, oraz centrali elektrycznej w Debare.
Z Bilbao donoszą, że artyleria rządowa ostrzeliwała silnie pozycje nieprzyjacielskie na odcinku Eibar. Intensywnie bombardowane były koszary w Acombia, gdzie znajduje się główna kwatera powstańców, oraz dworzec w Placencia. Artyleria powstańcza bombardowała pozycje rządowe na odcinku Elorio. (PAT.)

Co mówi Igarz z Sewilli?

SEVILLA. (PAT.) Gen. Queipo de Llano zaprzeczył wiadomościom, podanym przez rozgłośnie rządowe, na temat rzekomych sukcesów na odcinku Penarroja, gdzie w rzeczywistości wojska rządowe doznały, według słów generała, niepowodzenia. Następnie generał oświadczył, że na froncie madryckim wojska rządowe nie odniosły żadnego zwycięstwa. W dalszym ciągu tego przemówienia, generał zaprzeczył wiadomościom, pochodzącym z Gibraltaru, jakoby rodzina jego wsiadła na okręt,

udający się do Anglii. W końcu podał, że na ministra spraw zagranicznych Rządu w Walencji Alvarez del Vayo przygotowywany był zamach. W biurze ministra umieszczono bombę, posiadającą mechanizm zegarowy, jednakże w chwili wybuchu minister był nieobecny, wzwany był bowiem nagle przez premiera. W związku z tym zamachem aresztowano kilku członków federacji anarchistycznej, których jednak musiano swolnić natychmiast wskutek żądania kierownictwa tej partii.

Bombardowanie Madrytu

MADRYT. (PAT.) Ciężka artyleria powstańcza rozpoczęła bombardowanie Madrytu o godz. 10,45. Około 15-tu pocisków padło na domy, położone w okół najwyższego gmachu stolicy — centrali telefonicznej. Ulice wokół tego gmachu są

poważnie zniszczone. Liczba ofiar nie jest znana. Koło południa bombardowanie ustało. Grand Via, jedna z głównych ulic, została silnie uszkodzona. Jeden z ostatnich pocisków zabił dwie przechodzące kobiety, a trzy inne ranił.

Na frontach Madrytu

MADRYT. (PAT.) Na wszystkich frontach Madrytu, w szczególności w Casa del Campo, trwa nadal ożywiona działalność. O godz. 9-ej rano rozpoczęło się ostrzeliwanie z wie-

kich dział obiektów powstańczych. Samoloty rządowe bombardowały Monte Darabitas i Casa de Vacas, gdzie powstańcy silnie się okopali i pomimo bombardowania, stawiają opór.

Odparty atak rebelii

MADRYT. (PAT.) Z Gijon donoszą, że powstańcy podjęli atak na odcinek Otero. Atak ten zakończył się niepowodzeniem, gdyż wojska rządowe bronili się z wielkim mestwem. Po-

zwolili one powstańcom podejść do swych przednich linii, po czym rozwinęły gwałtowny atak, który zmusił powstańców do cofnięcia się na pozycje wyjściowe.

Proces przeciwko faszystom katalońskim

W niedzielę rozpoczął się w Barcelonie proces sympatyków „Falangi hiszpańskiej”, aresztowanych w dn. 14 marca r. b. w jednej willi w arystokratycznej

dzielnicy Barcelony. Liczba oskarżonych sięga 16-tu osób, w tym 4-y kobiety. Oskarżenie domaga się w stosunku do 14-tu osób kary śmierci. (PAT.)

Odpowiedź po przeszło dwu miesiącach

PARYŻ. (PAT.) Odpowiedź francuska na memorandum Rządu w Walencji z dn. 9 lutego

ogłoszona zostanie w poniedziałek.

Przymusowe lądowanie

MONT DE MARSAN. (PAT.) Około godziny 20-ej w sobotę na lotnisku w Mont de Marsan (departament Landes) wylądował samolot wojskowy z załogą złożoną z sierżanta i kaprala rządowych wojsk hiszpańskich. Samolot ten, produkcji holenderskiej, uzbrojony był w cztery karabiny maszynowe. Z zeznań zatrzymanych pilotów wynika, iż lecieli

oni z Lerida do Bilbao, lecz nie mogli tam wylądować wobec fatalnych warunków atmosferycznych. Zapas benzyny w samolocie był na wyczerpaniu. Piloci opowiadali, iż drogę tę wraz z nimi odbywały dwa inne jeszcze samoloty hiszpańskich wojsk rządowych, lecz stracili z nimi łączność w pobliżu Biarritz.

Akcja korsarska rebeliantów

HENDAYE. (PAT.) W pobliżu Bilbao okręty floty powstańczej zatrzymały transportowiec angielski „Seven Zeastrader”. Transportowiec zmuszony został do zmiany kursu i skierował się do wybrzeży francuskich. Drugi statek an-

gielski „Mack Gregor”, udający się do Bilbao, również został zatrzymany przez powstańców i skierowany do portu St. Jean de Luz. Statek ten miał na pokładzie ładunek żywności.

Spekulacja mieszkaniowa w Moskwie

MOSKWA. (PAT.) „Prawda” pisze, że w Moskwie kwitnie spekulacja mieszkaniowa. Jak wiadomo, celem złagodzenia kryzysu mieszkaniowego, Rząd pozwolił osobom prywatnym na budowanie niewielkich domów czynszowych. Korzystając z tego prawa, właściciele

domów uprawiają spekulację bez żadnych skrupułów, biorąc po kilka i kilkanaście tysięcy rubli za prawo wprowadzenia się do mieszkania. Komorne jest bardzo wysokie. „Prawda” nawołuje do ukrócenia spekulacji.

Wybory w Belgii

OSTATNI DZIEŃ KAMPANII WYBORCZEJ.

BRUKSELA. (PAT.) Kampania wyborcza zakończyła się w sobotę wieczorem zebraniem, na którym przemawiał przywódca rexiistów Degrelle. Zebranie to odbyło się naogół spokojnie. Na ulicach jednak dochodziło do okrzyków i słownych starć pomiędzy zwolennikami van Zeelanda i Degrelle. Przez główne ulice miasta przeszedł pochód mułów i osłów, noszących transparenty z napisem: „Głosuję na Degrelle’a”.

dział w wyborach, król Leopold, który przebywał w Szwajcarii.

SPOKOJNY PRZEBIEG.

BRUKSELA. (PAT.) Głosowanie ukończone zostało o godz. 13-ej. Przebieg dnia był najzupełniej spokojny. Po zamknięciu biur wyborczych, urny przewieziono do centralnego biura, gdzie zostaną otwarte dla dokonania obliczeń o godz. 15-ej. Około południa napływ wyborców był bardzo liczny, gdyż w Belgii istnieje obowiązek czynnego udziału w wyborach, a obywatele chcący zamaniestrować swój negatywny stosunek do wyborów, składają białe kartki. Na ulicach panował spokój, tylko w niektórych dzielnicach studenci i młodzież głośnymi okrzykami manifestowali na rzecz van Zeelanda lub Degrelle’a.

Głosowanie rozpoczęło się w niedzielę o godz. 8-ej rano. Czynnych jest 300 biur wyborczych. W pierwszych godzinach głosowania nie zanotowano żadnych zajęć. W kilka minut po godz. 8-ej przybył do biura wyborczego przy ul. Rollenbeck książę Karol, brat króla, który oddał swój głos. Van Zeeland głosował na przedmieściu Boisfort. Stał się on przedmiotem owacyj tłumy, podobnie jak i książę Karol. Degrelle nie jest wyborcą w okręgu brukselskim. W niedzielę rano ruszyło na miasto około 100 samochodów z napisami, wzywającymi do głosowania na van Zeelanda.

(Do chwili zamknięcia numeru mieliśmy tylko częściowe wyniki z niektórych okręgów wyborczych.)

KRÓL WYBIERA.

BRUKSELA. (PAT.) Wczoraj powrócił do stolicy, aby wziąć u-

We wszystkich tych okręgach ogromną przewagę miała zjednoczona lista van Zeelanda.

Oczywiście z tych ulamkowych cyfr nie można wyciągać ostatecznych wniosków, chociaż dają one podstawę do przypuszczenia, że Degrelle poniesie zasłużoną klęskę. *Przyp. Red.*

Konstytucja estońska

Zgromadzenie Narodowe w Tallinie obraduje obecnie nad projektem konstytucji estońskiej. Zgromadzenie postanowiło uzupełnić ustęp, mówiący o mniejszościach i zredagować go, jak następuje: „Władza państwowa obowiązana jest zwracać uwagę na to,

aby działalność mniejszości narodowej nie była sprzeczna z interesami państwa”.

Z brzmienia powyższego ustępu konstytucji estońskiej wynikałoby, że większość narodowej wolno prowadzić działalność sprzeczną z interesami państwa.

Dyktatura wszędzie prowadzi do anarchii

HAVANA. (PAT.) Utworzone przez byłego prezydenta Kuby, Gomeza, stronnictwo akcji republikańskiej ogłosiło odezwę do narodu, gwałtownie atakując „dyktaturę wojskową pułkownika Batisty”. Odezwa twierdzi, że polityka płk. Batisty doprowadziła do chaosu i anarchii. Wszyscy Kubańscy — głosi odezwa — mający ideały demokratyczne, powinni zjednoczyć się przeciwko tej okropnej dyktaturze wojskowej, dopóki nie będzie za późno.

tyka płk. Batisty doprowadziła do chaosu i anarchii. Wszyscy Kubańscy — głosi odezwa — mający ideały demokratyczne, powinni zjednoczyć się przeciwko tej okropnej dyktaturze wojskowej, dopóki nie będzie za późno.

Japoński Ozon

TOKIO. (PAT.) Minister komunikacji hr. Kodama oświadczył: Partia Showakai, złożona z b. członków partii Seiyukai, stanowić będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa podstawę dla nowej partii zjednoczenia narodowego,

na którą Rząd będzie mógł liczyć w nowym parlamencie. W każdym bądź razie, utworzenie nowej organizacji politycznej nie jest oczekiwane przed ukończeniem kampanii wyborczej.

Z Polskiej Akademii Literatury

W dn. 10 i 11 kwietnia b. r. odbyły się zebrania P. A. L. W pierwszym dniu obrad przeprowadzono reorganizację personalną poszczególnych sekcji P. A. L., załatwiono szereg spraw bieżących oraz przyjęto regulamin funduszu wieczystego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, przeznaczony na stypendia literackie w celu odbycia studiów zagranicą.

Drugi dzień obrad poświęcony był wyborom nowego akademika literatury. Po przedstawieniu kandydatur przez poszczególnych akademików literatury przeprowadzono dwa kolejne głosowania. Ponieważ żadna kandydatura nie uzyskała wymaganej większości 3/4 głosów obecnych akademików literatury, odroczone wybory na jeden miesiąc.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Metodyka pracy masowej z młodzieżą sowiecką

Podajemy streszczenie ciekawego podręcznika wydanego w roku 1933 przez „Ogiz” w Moskwie. Streszczenie dajemy na podstawie recenzji A. I. Wiszniewskiego, drukowanej w Nr. 10 za rok 1936 „Wychowania Fizycznego”, organu międzynarodowego studiów w. f.

Podręcznik ten ciekawy ze względu na wyodrębnienie metodyki i systematyki prowadzenia zajęć ruchowych z dziećmi, oraz swoiste potraktowanie tego działu, jest godny przeczytania i przeanalizowania.

Jak podaje autor we wstępie, szkoła sowiecka ma prócz celu realizacji wychowania obywatelskiego i pracy nauczycielskiej, zająć się jeszcze spędzaniem czasu wolnego młodzieży, należytem jego wykorzystaniu dla celów odpoczynku aktywnego, dającego jednostce nie tylko odnowę sił życiowych, ale jednocześnie pożytecznego dla niej i społeczeństwa. Praca W. F. w szkolnictwie koncentruje się w kołach sportowych, t. zw. pracy masowej, nieobjętej godzinami programowymi, wolnej, zasadniczo od przymusu, który zwykle stwarza odpowiednią atmosferę.

Podręcznik metodyczny ujęto w dwie części. Część pierwsza traktuje sprawy ogólne wychowania fizycznego, podając w wstępie cele, które dają się streścić w następujących punktach: a) stworzenie warunków dla normalnego rozwoju; podniesienie zdrowia i zahartowanie młodzieży; b) przyswojenie najprostszyc form ruchowych; c) współpraca w urabianiu cech charakteru i sprawności, po których przy pracy i walce; d) współpraca nad urabianiem innych uciążliwych cech charakteru, jak zdyscyplinowanie, koleżeństwo i t. d.; e) przyzwyczajenie do porzeczki i ruchu i przestrzegania podstawowych zasad higieny. Cele te mają być realizowane tak podczas systematycznej, objętej godzinami lekcyjnymi pracy W. F. w szkole, jak i pracy pozaszkolnej w kołach, stowarzyszeniach i t. d.

Omawiając środki W. F. na pierwszym miejscu stawia autor wpływ ćwiczeń ruchowych i wykorzystanie dla celów hartowania młodzieży powietrza, słońca i wody, oraz nabycie koniecznego dla racjonalnego stosowania powyższych czynników z zakresu wiadomości z dziedziny teorii.

Cwiczenia podzielono wedle jakości oceny wyników, uwzględniając jako miernik czas, przestrzeń, wagę, oraz jakość wykonania, przy czym podkreślono bardzo silnie czynnik współzawodnictwa. W metodzie nauczania zwraca się dużą uwagę na takie opanowanie materiału, aby ćwiczenie było zawsze nowe i zajmujące, oraz podkreśla się dwa okresy, krótki nauczania techniki i drugi dłuższy — treningu; ten ostatni ma na celu sprowadzenia techniki do odczucia. Przy nauczaniu techniki autor poleca stosowanie w pewnych wypadkach analizy, za pomocą rozkładania ruchu na elementy i dopiero przyswajając, w innych syntezę, przy której podkreśla się kolejno pewne fazy ruchu. Dla nauczania konieczna jest znajomość teoretyczna metodyki i techniki danego ćwiczenia, oraz takie jego opanowanie praktyczne przez trening, aby wykonanie u nauczyciela było sprowadzone do podświadomości.

Trening opiera autor na czterech zasadniczych grupach ćwiczeń: gimnastyce systematycznej, podstawowej, którą cechuje celowość i ścisłość ruchu, gimnastyce uciążliwej stosowa-

nej, rytmoplastyce — mało dla celów reningu przydatnej, oraz zabawowej formie nauczania najskuteczniejszej, w której autor uwzględni następujące zasadnicze kierunki: 1) wychowanie fizyczne, 2) przygotowanie wojenne, 3) przygotowanie do pracy, 4) wychowanie intelektualne, 5) wyrobienie estetyczne. W tym podziale autor uważa, że: 1) gry o motywie „wychowanie fizyczne” mają za zadanie wykształcenie sprawności ruchowej; autor dzieli je na gry sztafetowe, o charakterze przygotowującym do gier sportowych, gdy z zastosowaniem sprzętu i wreszcie gry sportowe. 2) Gry mające na celu „przygotowanie wojenne”, będą to gry wyrabiające orientację w terenie i czasie, gdy taktyczne i marszowe, oraz gry oddziaływające na zmysły wzroku, słuchu w pewnym określonym kierunku, oraz współdziałaniem w wyrobieniu śmiałości i celności. 3) Gry przygotowujące do pracy” będą to zabawy z piaskiem, gliną, oraz inne budownicze i konstrukcyjne. 4) Podnoszące „wyrobienie estetyczne”, będą to gry ze śpiewem, muzyką, rytmiczne, naśladowcze, improwizacje. 5) Gdy o dominancie „wychowanie intelektualne”, będą to gry grupowe, intelektualne, wychowawcze i umysłowe. Autor podkreśla konieczność przeobrażenia gier i zabaw o fabule nieodpowiadającej nastawieniu komunistycznym w duchu ideałów Z.S.S.R., uważa jednak za szkodliwe wprowadzenie do tematów przeciwników politycznych ustroju Sowietów, a za wręcz niedopuszczalne stosowanie zabaw, w których dokonany przechodzi na stronę zwycięscy i pomaża mu przeciw swej dawnej partii.

W metodzie sportowo-współzawodniczej autor podaje praktyczne wskazówki podziału na grupy i kierownictwa zespołami, oraz ujmując materiał zgrubszą na ćwiczenia o charakterze sztafet, przy czym podaje bardzo ciekawe sposoby ich stosowania, oraz na zawody o charakterze grupowym, gdzie wskazuje schematy przeprowadzania spotkań.

Część druga książki poświęcona jest sprawom realizacji wychowania fizycznego. Tu wyróżnia autor pracę podstawową, obejmującą wychowanie fizyczne: 1) w szkołach sportowych, 2) organizację świąt i pokazów w. f., 3) przeprowadzanie zawodów, 4) wyzyskanie dla w. f. dni odpoczynku i wakacji, 5) wyzyskanie dla w. f. przerw międzylekcyjnych, 6) gimnastykę poranną i ćwiczenia przed i śródlekcyjne, 7) w. f. w obozach i koloniach.

Przy organizacji kół sportowych zwrócono baczna uwagę na pierwszy okres pracy szkolenia przyszłych uczniów — przygotowawczy w. f., którzy mają spełniać pracę propagandową i instruktorą. Praca w kołach sportowych ma być dopełnieniem pracy programowej w. f., zwłaszcza pod względem organizacyjnym, uzupełniania teorii i nabycia praktyki. Przy pracy w sekcjach autor podaje przykładowe toki do przeprowadzenia ćwiczeń, ściśle związane z terenem. Przy metodyce podkreślono konieczność udziału w ćwiczeniach wszystkich, zdyscyplinowanie graczy, oraz poglądowy sposób nauczania. Organizacji świąt sportowych i pokazów poświęcona jest specjalna uwaga ze względu na ich charakter propagandowy. Winny one zawierać, zdaniem autora: 1) część widowiskową, na którą złożą się defilada i ćwiczenia pokazowe, 2) część spotka-

niową (zawody lekkoatletyczne, mecz), 3) część propagandową, mającą na celu wciągnięcie widzów do gier i zabaw, jako uczestników. Na zakończenie święta w. f. projektowana jest gromadna defilada, zorganizowany marsz ze stadionu lub chóralne wznoszenie okrzyków agitacyjnych.

Zawody szkolne usystematyzowano i ujęto w szereg planowych spotkań w poszczególnych dziedzinach sportu. Podano zasady konstrukcji wieloboju, jako sprawdzianu czy to wyrobienia ogólnego, czy też usprawnienia specjalnego w kierunku szybkości, siły, zręczności, celności i t. d.

(Podkreślenia — Redakcji „Sztafety”).

O mistrzostwo robotniczej Warszawy

ZNICZ — ELEKTRYCZNOŚĆ
8:0 (3:0).

Znicz wynikiem osiągnięciem w spotkaniu z Elektrycznością uzasadnił swe pretensje do ponownego tytułu mistrza R. P. A. na rok bieżący.

Wynik niemal dwucyfrowy, a mógłby być jeszcze wyższy, gdyby wykorzystano wszystkie okazje, pomimo, że to dopiero pierwszy mecz w tym sezonie, a w dodatku Znicz wystąpił bez Roszkowskiego w ataku, świadczy, że Znicz nie da sobie tak łatwo wyrwać mistrzostwa.

Przed przerwą mimo, że Znicz gra pod wiatr, zapewnia sobie zwycięstwo, zdobywając trzy bramki, nie tracąc ani jednej.

Po przerwie Znicz całkowicie opanowuje boisko, są momenty, kiedy cała jedenastka jego siedzi na połowie boiska Elektryczności. Bramki strzelili Raszyński 3, Biernat 3, Zych 1 i Stępniewski 1.

Obrady Głównego Komitetu Olimpijskiego

W dniu 12 b. m., o godz. 19 w lokalu I. R. O. W. F. (Czerwonego Krzyża 20) odbędzie się posiedzenie organizacyjne Głównego Komitetu Olimpijskiego z udziałem przedstawicieli bratnich organizacji. Na porządku dziennym omawiane będą następujące sprawy:

1) Zagajenie i wybór prezydium.

2) Sprawozdanie z dotychczasowych spraw organizacyjnych.

3) Uchwalenie regulaminu Głównego Komitetu Olimpijskiego, oraz regulaminu i instrukcji dla Komitetów Olimpijskich Okręgowych i Miejscowych.

4) Ustalenie szczegółów wyjazdu i powrotu, marszruta, wycieczki, spotkania sportowe, zwiedzanie wystawy paryskiej.

5) Propaganda.

6) Finanse.

7) Ukonstytuowanie się Gł. K. O. i komisji.

8) Wolne wnioski.

„Robotnicza Warszawa do robotniczej Gdyni”

W Zielone świątki Oddział żoliborski Robotniczego Towarzystwa Turystycznego organizuje pociąg popularny do Gdyni i na Hel pod hasłem „Robotnicza Warszawa do robotniczej Gdyni”.

W programie wycieczki: zwiedzanie Gdyni, portu gdyńskiego, motorówkami, suszarni, łuszczeni ryżu i t. p., przejazd okłętą pasażerskim z Gdyni na Hel i z powrotem, zwiedzanie Helu,

W ubiegłą środę odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Robotniczego Podokręgu Autonomicznego W. O. Z. P. N., celem sprzeciwienia stanowiska klubów robotniczych w sprawie Ligi okręgowej. Decyzja sportu robotniczego w tej sprawie określona została w sposób jasny i zdecydowany: „Liga okręgowa jest projektem niepożądanym i szkodliwym”.

Delegaci klubów potwierdzili stanowisko Zarządu R. P. A., że Liga pod względem sportowym nie przynosi żadnych korzyści, ma na celu tylko interes kilku klubów bezpośrednio zainteresowanych w jej istnieniu, oraz wymierzona jest przeciwko klubom robotniczym.

Zebranie zagał tow. Joczys, przewodniczący R. P. A. Stanowisko władz sportu robotniczego w sprawie Ligi okręgowej referował tow. Z. Pietrzykowski.

W dyskusji zabrali głos tow. Wol-

Herma, Wilczyński, Tytelman, Szulcyer, Porczek, Werner, Ber-

man i inni. Z pośród wniosków zgłoszonych przez delegatów mówiących o zerwaniu kontaktu z W. O. Z. P. N., a nawet P. Z. P. N., przyjęto ostatecznie jednomyślnie wniosek Zarządu R. P. A., ogłoszony w jej nym z poprzednich numerów „Sztafety”.

Jako delegatów na Nadzwyczajne Walne Zebranie W.O.Z.P.N., którzy mają reprezentować jednolite stanowisko klubów robotniczych wybrano tow. Z. Pie-

trzykowskiego, Wilczyńskiego,

Wielkie propagandowe zawody lekkoatletyczne

Wydział Lekkoatletyczny W. R. S. K. O. organizuje w dn. 18 b. m. na boisku RKS Skra (Okopowa

43) zawody propagandowe dostępne także dla niestowarzyszonych

Program zawodów przewiduje dla

mężczyzn:

biegi: 100 mtr. 3 X 100 mtr. i 5

klm.

skoki: wdal i wwyż,

rzuty: kulą i dyskiem;

Dla kobiet:

biegi: 60 mtr. 500 mtr.

skoki: wdal i wwyż,

rzuty: kulą i dyskiem.

Zawodnicy zwolnieni są z opłaty wpisowego.

Początek zawodów o godz. 10 rano.

Zapisy przyjmuje Sekretariat R. S. K. O. (Czerwonego Krzyża 20, pokój 37) i RKS. Skra (Okopowa 43) do 16-go b. m. w godz. wieczorowych.

możliwość obydwum drużynom wykazanie się z tego, co umieją. Przez cały czas Skra silnie prze-

ważała, gniojąc bezlitośnie przeci-

wnika.

Drużyna Sarmaty wypadła na

tle Skry bardzo błado i tylko słabej

grze ataku Skrzaków zawdzięcza

stosunkowo małą porażkę.

Zakładajcie oddziały Robotniczego Towarzystwa Turystycznego!

Poniżej podajemy garść informacji dla zakładających Oddziały RTT. Osoby zainteresowane winny się dokładnie z nimi zapoznać, by przy organizowaniu Oddziału uniknąć błędów, które w późniejszej pracy mogą pociągnąć za sobą duże trudności. — Redakcja.

Osoby, pragnące założyć Oddział RTT w danej miejscowości, winny przede wszystkim zapoznać się ze statutem Tow., który wysyłany jest życzącym po nadesłaniu należności w kwocie 50 gr. znaczkami pocztowymi.

Zgodnie z art. X p. 1 statutu, Zarząd Główny udzielać będzie zgody na założenie Oddziału tylko tam, gdzie zgłosi się przynajmniej 15 członków. Niezależnie od tego, skład osobowy przyszłego Oddziału musi dawać gwarancję, że działalność Oddziału będzie prowadzona w zgodzie ze statutem i celami Tow. i że członkowie Oddziału mają istotne zainteresowania do pracy nad rozwojem turystyki robotniczej, a nie przystępują do Tow. ze względów ubocznych. Zarząd Główny może odmówić zgody na powstanie Oddziału bez podania powodów odmowy.

Kandydatów na członków przyjmuje Zarząd Główny (w osobnym regulaminie podany jest tryb przyjmowania członków). Po przyjęciu na członków i uregulowaniu przez kandydatów wpisowego (1 zł.), Zarząd Główny wysyła na ręce jednego z inicjatorów upoważnienie do zwołania zebrania założycielskiego Oddziału.

Inicjator porozumiewa się z członkami, ustala termin zebrania założycielskiego Oddziału i zawiadamia co najmniej na 10 dni przed jego terminem Zarząd Główny oraz wszystkich członków. (Tam, gdzie istnieją Zarządy Okręgowe RTT, zawiadomienie należy skierować przez Zarząd Okręgowy).

Na zebraniu założycielskim należy odczytać w całości i wyjaśnić zebrany statut i cele RTT oraz powołać władze Oddziału (7 członków Zarządu, 3 członków Komisji Rewizyjnej i 3 członków Sądu Polubownego). Jednocześnie należy pobrać składkę roczną 1 zł, 50 gr. na rzecz Centrali Towarzystwa.

Na zebraniu założycielskim należy odczytać w całości i wyjaśnić zebrany statut i cele RTT oraz powołać władze Oddziału (7 członków Zarządu, 3 członków Komisji Rewizyjnej i 3 członków Sądu Polubownego). Jednocześnie należy pobrać składkę roczną 1 zł, 50 gr. na rzecz Centrali Towarzystwa.

W sprawie bliższych informacji należy zwracać się do sekretariatu Zarządu Głównego R. T. T., Warszawa, ul. Krasińskiego 10 m. 81.

25.VII — 1.VIII.1937 r.

III Międzynarodowa Olimpiada Robotnicza w Antwerpii

Strajk okupacyjny w f. Weigt

Kiedy nareszcie wkroczy Inspekcja Pracy?

W obecnych warunkach trudno bardzo zorientować się w tym, jakie są uprawnienia Inspekcji Pracy nie na papierze, a w rzeczywistości. Wedle ustaw obowiązujących Inspekcja Pracy może i powinna wkraczać wszędzie tam, gdzie następuje jawne i oczywiste łamanie przepisów prawnych.

Wczoraj odbyło się zebranie delegatów fabrycznych przemysłu metalurgicznego, na którym omawiano sprawę strajku solidarnościowego z robotnikami fabryki Weigt i S-ka, przy ul. Senatorskiej, gdzie od 2 tygodni trwa strajk.

Poza tym odbyły się zebrania w większych fabrykach metalowych, jak Bracia Lange, John, Miller i Seidel. Delegaci na wczorajszym zgromadzeniu wypowiedzieli się za udzieleniem poparcia materialnego strajkującym robotnikom f. Weigt, odkładając na razie proklamowanie strajku ogólnego w przemyśle metalowym do dn. 18 bm. W dniu tym odbędzie się wiec ogólny, który po zorientowaniu się w sytuacji powzięcie decyzję o strajku, gdyby zatarg nie został do tego czasu zlikwidowany.

Poza tym postanowiono wystosować wezwanie do Inspektora Pracy, by podjął interwencję w kierunku zlikwidowania strajku w firmie Weigt i unormowania warunków pracy i płacy.

Niesłychane stanowisko przemysłowca wobec obecnego strajku, zarówno jak i potworne stosunki, panujące w firmie Weigt wywołały wielkie poruszenie wśród łódzkich metalowców.

Gdyby przedsiębiorcy udało się bezkarnie uprawiać swe brutalne i cyniczne chwytów wobec robotników podważyłoby to umowę zbiorową w całym przemyśle metalowym Łodzi.

Pisaliśmy kilkakrotnie o tych oburzających faktach. Przypomnijmy tu przebieg zatargu.

Od trzech lat firma nie przestrzega 8-godzinnego dnia pracy. Robotników zmusza się do wykonania pewnej określonej roboty wymagającej 14—16 godzin pracy w ciągu jednego dnia roboczego.

Za godziny nadliczbowe firma nie płaciła, nie uwiadczała ich w ogóle w księżeczkach obrachunkowych.

A więc jedna z największych fabryk metalowych w Łodzi, zatrudniająca ok. 300 robotników popełniała stale w przeciągu 3 lat najordynarniejsze fałszerstwo.

Brak w fabryce odpowiednich i przepisowych urządzeń ochronnych—fakt krzyżący i groźny, którego nie mogą zbagatelizować ani robotnicy bezpośrednio zagrożeni ani ogólnie robotnicy w Łodzi.

Lekceważenie bezpieczeństwa pracy należy do „cnót obywatelskich“ łódzkich przemysłowców.

Gdy pociąga to za sobą krwawe ofiary, wywołuje ogólne poruszenie i dreszcz zgrozy.

Ale robotnicy mają prawo domagać się unormowania warunków bezpieczeństwa, zanim statystyka oficjalna uwidoczni liczbę ofiar bezkarnego łamania ustawodawstwa przez firmę.

Szykanowanie robotników, którzy protestowali przeciw tym stosunkom i nie chcieli robić nadgodzin było na porządku dziennym.

Jednakże miarka cierpliwości przebrała się. Robotnicy zrozumieli konieczność podjęcia akcji przeciw bezprawnemu postępowaniu firmy i zwrócili się do związku klasowego który odbył w dn. 25 marca konferencję w tej sprawie w Inspekcji Pracy.

Gdy firma dowiedziała się o podjętych przez robotników usiłowaniach przywrócenia w fabryce warunków zgodnych z obowiązującym ustawodawstwem i umową zbiorową, obawiając się zarazem konsekwencji prawnych, nieuniknionych po ujawnieniu fałszerstw i machinacji, postanowiła wymusić na robotnikach rezygnację z przyśługujących im praw.

Ażeby ich steryzować, nazajutrz po zgłoszeniu przez związek skargi do Inspekcji Pracy firma z miejsca wydalila 4-ch robotników, a dalszym 5-ciu udzieliła dwu tygodniowego wymowienia.

Kwalifikacja tego kroku jest prosta:

Firma uprawia wyraźny terror za odwołanie się robotników do Inspekcji Pracy o obronę prawną.

Fakt ten musi pociągnąć za sobą konsekwencje prawne w stosunku do firmy.

Młodzież Łódzka przeciw faszystom!

Drobne na pozór zajęcia, a jednak charakterystyczne!

Przy ul. Piotrkowskiej jeden z właścicieli kiosku gazetowego

Kontrola sanitarna domów

Władze sanitarne rozpoczęły w dniu dzisiejszym przeprowadzać kontrolę sanitarną domów, które podlegają przymusowi racjonalnego usuwania śmieci.

Kontrolerzy sprawdzać będą, czy na terenach nieruchomości są już ustawione metalowe śmietnice ustalonego typu w myśl odnośnych przepisów sanitarnych.

Należy nadmienić, że obowiązki instalowania śmietnic podlegają na razie nieruchomości w strefie przymusu kanalizacyjnego.

W krótkim czasie jednak przymus ten będzie znacznie rozszerzony.

Wszak Okręgowy Inspektor Pracy rozważał na jednej z kwartalnych konferencji sprawę karania robotników spółdzielających z przedsiębiorcą przy łamaniu ustawodawstwa.

Ujawnianie przekroczeń firmy w tym przedmiocie należy nie tylko do praw,

ale również do obowiązków popartych sankcją karną.

Firma Weigt, usiłująca terorem wymusić na robotnikach aby postępowali wbrew ustawie nie może liczyć na bezsilność i bezczynność klasowego związku zawodowego.

Czy rozłam w Z.Z.Z. czy niezadowolone z Komitetu Wykonawczego?

W dniu wczorajszym w lokalu Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury przy ulicy Sienkiewicza 3/5 pod przewodnictwem Jana Barczewskiego odbyło się przy udziale około 100 przedstawicieli poszczególnych związków ZZZ, oraz kierowników i działaczy, posiedzenie rady okręgowej łódzkiej ZZZ.

Jak wiadomo, ogólnopolski kongres ZZZ oświadczył się przeciw zgłoszeniu akcesu do O. Z. N.

Kongres zdecydowaną większością głosów wypowiedział się za utrzymaniem samodzielności ZZZ, w związku z czym w poszczególnych okręgach nastąpiły oddźwięki w postaci wypowiedzenia się przeciwko uchwałom kongresu i niektórych z działaczy zgłosili w imieniu oddziałów akces do OZN.

Między innymi w okręgu łódzkim w kilku kołach fabrycznych zapadły uchwały o akcesie do OZN, a równocześnie żądania rewizji stanowiska kongresu do tego obozu.

Na wczorajszym posiedzeniu rady okręgowej ZZZ przedstawiciele okręgu łódzkiego

zgłosili szczegółowe sprawozdanie z kongresu.

Informują nas, że nad sprawozdaniem wywiązała się długa i burzliwa dyskusja.

Po dyskusji przyjęto rezolucję w której w zasadzie rada okręgowa ZZZ zgadza się z deklaracją pułk. Koca w punktach dotyczących mocarstwowości, niezawisłości i potęgi Państwa Polskiego o ile jednakże chodzi o kwestię eliminowania walk klasowych, o czym mówi deklaracja pułk. Koca, to rada okręgowa ZZZ temu się przeciwstawia i dlatego też akcesu do OZN nie składa.

Jednocześnie rada okręgowa ZZZ wyraża ubolewanie pod adresem komitetu wykonawczego ZZZ, który dzięki nieprzemysłowemu podejściu do ogłoszonej deklaracji pułk. Koca spowodował tarcia wewnętrzne w organizacji ZZZ.

Należy zaznaczyć, że na wczorajszym posiedzeniu rady okręgowej łódzkiej ZZZ nikt z przedstawicieli władz centralnych ZZZ nie brał udziału.

15-tolecie Instytucji Ubezpieczenia Społecznego w Łodzi

Z inicjatywy związku zawodowego pracowników ubezpieczeniowych, w siedzibie straży ogniowej przy ul. 11 listopada 4 odbyła się akademii poświęconej uczczeniu 15 rocznicy istnienia instytucji ubezpieczeń społecznych w Łodzi.

Akademii zagał Zubrylin, który w krótkim przemówieniu wskazał na trudne warunki pracy instytucji ubezpieczeń społecznych, a przedewszystkiem podkreślił iż instytucja ta musiała wpajać w społeczeństwo poszanowanie instytucji mającej jak najdalej posunięte znaczenie społeczne, szczególnie dla świata pracy.

Następnie wygłosił dłuższe przemówienie wicedyrektor Ubezpieczalni Społecznej p. Szuster, który zebrany przed sobą krótki rys historyczny rozwoju instytucji ubezpieczenia społecznego w Łodzi.

W archiwum ubezpieczalni znajduje się dokument, który był aktem otwarcia ówczesnej kasy chorych; kasa rozpoczęła swą działalność z dniem 3 kwietnia 1922 r.

Pierwszym komisarzem ówczesnej kasy chorych był Kazimierz Galas, pierwszym naczelnym lekarzem został dr. Kluszyński.

Lata 1922—1924 są latami poświęconymi organizowaniu ubezpieczenia i stworzeniu należytych podwalin, pod instytucję.

W pierwszym okresie istnienia kasy chorych w ciągu 9 miesięcy udzielono łącznie pomocy 338.000 osób, czyli 2/3 ludności miasta.

W następnych latach powołana zostaje do życia rada, wyłoniona z wyboru, przewodniczącym, której został p. Kałużyński.

Ten okres samorządu ubezpieczeniowego jest najnowocześniejszy.

Na szerokim świecie

Morderca — hitlerowskim inspektorem

Wielkie wrażenie wywołała w Gdańsku wiadomość o dokonanej przez senat nominacji hitlerowca Waltera Gengerskiego na stanowisko inspektora.

Gengerski dokonał 12 stycznia 1931 r. zabójstwa polskiego urzędnika kolejowego Bronisława Stybickiego.

Morderstwa dokonał nożem w gmachu polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku.

Gengerski został zwolniony przez sąd od odpowiedzialności, odgrywał bowiem wybitną rolę w partii hitlerowskiej w Gdańsku.

Obecnie hitlerowski senat nagroził mordercę kolejarza wysoką nominacją.

Robotnicy Monaco wależą

Robotnicy gazowni w Monaco przystąpili do strajku okupacyjnego wobec odmowy rządu zastosowania świadczeń socjalnych, wprowadzonych we Francji. Rząd wystąpił o pomoc w celu usunięcia robotników. Wobec zdecydowanej postawy robotników, policja cofnęła się. Robotnicy nadal okupują gazownię.

Marynarze greccy przeciw powstańcom

Zaloga okrętu greckiego „Danaos“, opuściła okręt w porcie amsterdamskim, dowiedziawszy się, że ładunek towarów, który wiozą, przeznaczony jest dla powstańców hiszpańskich.

Marynarze wystawili pikety strajkowe celem ostrzeżenia kolegów przed wstąpieniem do służby na tym okręcie.

Zawieźli żywych — wracają z trumnami

„Die Deutsche Information“ donosi, że każdy parowiec hamburskiej linii okrętowej „Neptun“ przywozi z Hiszpanii do Niemiec trumny metalowe z ciałami oficerów niemieckich. Na jednym tylko okręcie tej linii „Ajax“ przybyło w tych dniach przeszło 70 trumien.

CZYTAJCIE

„TYDZIEŃ

ROBOTNIKA“!

Rada dążyła do stworzenia gmachów, szpitali ambulatoriów, domów wypoczynkowych, aby w ten sposób nieść należyta pomoc i opiekę chorym ubezpieczonym.

Rozpoczyna się więc praca nad budową gmachu przy ul. Łagiewnickiej, budowa gmachu przy ul. Zagajnikowej kup no terenów leśnych w Tuszyńsku pod sanatorium, które obecnie jest w zyciu, rozpoczyna się rozwój całego szeregu zakładów bakteriologicznych, gabinetów dentystycznych, różnych punktów specjalistycznych i t. d.

W r. 1929 rozpoczyna się okres rządów komisarycznych trwający dotychczas.

W tym okresie następuje t. zw. zcalenie ubezpieczeń.

Akademia, w której wzięli udział prócz pracowników przedstawiciele centralnych i miejscowych władz państwowych zakończyła się częścią muzyczno-wokalną i tradycyjną herbatką.

Akademia miała charakter uroczystości oficjalnej. Ubezpieczeni, dla których dobra i pożytku instytucji ubezpieczeniowej istnieją, w akademii udziału nie brali... słusznie!

Wobec zlikwidowania samorządu ubezpieczeniowego są oni tylko przedmiotem coraz nowych eksperymentów, pogarszających stan ubezpieczeń społecznych.



Chochlik zecerski

Zarząd Miejski się stara z kwiatków girlandy spleta i piękne hasło wysuwa: „Łódź w zieleni i kwiatkach“.

Zecer klepsko przeczytał i jak to dziwnie się spleta, Złożył i wydrukował: „Łódź w czerwieni i kratach“...

Tad.

Pod ostrym kątem

„Łap za co możesz!“

Ogromne afisze zapowiedziały występ zapaśników w walce „catch as catch can“, co oznacza: łap za co możesz. Udałem się również do cyrku, aby poznać tę nową odmianę walk. Wśród walczących było dwóch zapaśników czeskich. Byli to, oczywiście, brutale i gbury. Gdy jeden z nich walczył z polskim zapaśnikiem i stosował raz po raz nawet w tej walce niedozwolone chwytów, jak np. rwanie za włosy, wykręcanie palców, pakowanie łapy do ust, — podsyłało to znakomicie nienawisć publiczności do Czechów... Kilku starszych panów zaczęło mu wyrażać laskami, galeria gwłoda przerażliwie, a kilka platinowych damulek również na głos wyrażało swe ogromne oburzenie. Słowem wybuchła „odwieczna nienawisć“ do Czechów, trwająca od ostatniej zmiany w polityce zagranicznej...

„Catch as catch can“ — łap za co możesz. Dawne, stosunkowo dżentelmeńskie walki francuskie zostały tak zbrutalizowane, że przypominają obecnie bardziej bijatykę karczemną. Jest to coś pośredniego pomiędzy boksem, walką wolnoamerykańską a napadem oprychów w ciemnym zaułku... Zał mi doprawdy było tych zapaśników, którzy za kilka złotych w niemożliwy sposób masakrują sobie buzie, wykręcają nogi, sapią i pocią się zawzięcie...

Również i w walkach zapaśniczych daje się odczuć zbrutalizowanie całego życia, wprowadzone przez faszystów. Bo właśnie tę szlachetną zasadę „łap za co możesz“ stosuje faszystów na całym świecie.

Wie uznaje żadnych przesądów o „czystości“ gry. Napada na przeciwnika z nienacką, z tyłu, wali kastetem, łomem, cegłą, — czym się da... Faszystowski nie przebierał w środkach, gdy szło o podbój Abisynii. Wobec nagich dzikusów stosował czołgi, aeroplany, gazy trujące... Cel uswieca środki. Chodzi o to, żeby przeciwnika położyć na obie łopatki... Również w obecnych zapasach na arenie hiszpańskiej zapaśnik faszystowski nie cofa się przed żadnymi najpodlejszymi chwytami i ciosami, stosowanymi przez apaszów w ciemnych zaułkach. A dokoła areny zasiedli panowie w fotelach, monokle wsadzili w oko i z zainteresowaniem przyglądają się krwawej masakrze.

I tak co pewien czas na arenie międzynarodowej rozgrywa się turniej „catch as catch can“ — łap za co możesz. Ale może się kiedyś zdarzyć, że publiczność doznaniem głosem zawoła: Dość tej ohydnej i krwawej zabawy! Wywalą fotela z panami i monoklami, wtargną na arenę i raz na zawsze przerwą te niebezpieczne igrzyska!

Ob.

